
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 13/2(134), 113-114

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI **DYSCYPLINARNEJ**

ORZECZENIE
z dnia 21 września 1968 r.
(WKD 54/68)

Przeprowadzona w przemówieniu obrończym krytyka materiału dowodowego sprawy nie mieszcząca się w granicach rzeczowej potrzeby, przeprowadzona bez zachowania taktu i umiaru oraz zawierająca w sobie elementy zniesławiające świadków jest sprzeczna z zadaniami adwokatury, stanowi poważne naruszenie wolności słowa i pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu odwołania obwinionego adw. AB od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w X, na podstawie § 43 pkt 1, § 54 ust. 1, 2 lit. b) i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz.U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7).

orzekła:

- 1) utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenie;
- 2) obciążyć adw. AB kosztami postępowania dyscyplinarnego za II instancję w formie opłaty zryczałtowanej w kwocie 600 zł.

Z uzasadnienia:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w X orzeczeniem z dnia 17.II.1968 r. uznała adw. AB za winnego tego, że w przemówieniu obrończym wygłoszonym w dniu 10.VI.1964 r. na rozprawie w Sądzie Powiatowym w X pomówił zeznających w charakterze świadków dwóch funkcjo-

nariuszy MO o nakłanianie świadka CD do fałszywych zeznań na niekorzyść oskarżonego oraz o spowodowanie ścigania oskarżonego, kierując się jedynie chęcią wykazania się liczbą załatwionych spraw, i z mocy art. 94 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 69 ust. 2 ustawy o ustroju adwokatury (Dz.U. z 1963 r. Nr 57, poz. 309) wymierzyła mu karę dyscyplinarną nagany, obciążając go — w myśl § 54 ust. 2 lit. b rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz.U. Nr 2, poz. 7) — kosztami postępowania dyscyplinarnego w formie opłaty zryczałtowanej w kwocie zł 600.

Od powyższego orzeczenia odwołał się obwiniony adw. AB, zarzucając obrazę art. 69 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury przez błędne przyjęcie istnienia przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu tego przepisu wskutek poczynienia przez Wojew. K.D. ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie.

Na rozprawie przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną obwiniony popierał odwołanie, natomiast rzecznik dyscyplinarny i prokurator wnosili o utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, utrzymując w mocy zaskarżone orzeczenie, zważyła, co następuje:

Odwołanie obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie przytacza żadnych faktów i okoliczności na

dowód, że ustalenia Wojew. K.D. są sprzeczne z zebraniem materiałem sprawy. Polemizuje on jedynie z oceną dowodów dokonaną przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną. Tego rodzaju polemika jest bezskuteczna, skoro komisja dyscyplinarna orzeka na mocy przekonania opartego na swobodnej ocenie całokształtu dowodów zebranych w sprawie. Zarzut odwołania byłby zasadny jedynie wówczas, gdyby obwiniony w sposób konkretny wykazał sprzeczność pomiędzy zebraniem w sprawie materiałem dowodowym a ustaleniami poczynionymi przez Wojew. K.D.

Zdaniem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna wnikliwie oceniła zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczyniła prawidłowe ustalenia.

Obowiązkiem obrońcy w procesie karnym jest wykorzystanie wszelkich nasuwających się w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego. Ma on prawo do oceny zeznań świadków na podstawie materiału znajdującego się w aktach sprawy i obowiązek wyjaśnienia wszelkich okoliczności mających znaczenie dla obrony jego klienta, kwestionowania rozbieżności, jakie ujawniły się w sprawie w ze-

znaniach świadków, itp. Taka krytyczna ocena materiału dowodowego nie może pociągnąć dla obrońcy żadnych ujemnych skutków.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego (zeznania świadków CD i EF) wyraźnie wynika, że obwiniony nadużył wolności słowa w swym przemówieniu obrończym przez bezpodstawne pomówienie funkcjonariuszy MO, występujących w sprawie w charakterze świadków, o złożenie niezgodnych z prawdą zeznań, a także o nakłanianie świadka do złożenia zeznań niekorzystnych dla oskarżonego. Również forma mowy obrończej obwinionego daleko odbiegała od taktu i umiaru, jakie powinny cechować adwokata przy wykonywaniu czynności zawodowych.

Przeprowadzona w przemówieniu obrończym krytyka materiału dowodowego sprawy nie mieszcząca się w granicach rzeczowej potrzeby, przeprowadzona bez zachowania taktu i umiaru oraz zawierająca w sobie elementy zniesławiające świadków jest sprzeczna z zadaniami adwokatury, stanowi poważne naruszenie wolności słowa i pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną.

PRASA O ADWOKATURZE

Opublikowany w gdańskim „Głosie Wybrzeża” (nr 1 z dn. 2 stycznia br.) artykuł Kazimierza Kretowicza pt. *Wokół problemów adwokatury* zasługuje na uwagę z dwu powodów: z jednej strony zawiera szereg interesujących informacji o adwokaturze regionu gdańskiego, z drugiej zaś wydobywa na światło dzienne niektóre kwestie natury ogólnej, dotyczące problematyki wykonywania zawodu adwokackiego.

Oba te tematy autorskich zamierzeń można przedstawić przez przytoczenie kilku fragmentów tekstu artykułu:

„Minął piąty rok obowiązywania ustawy o ustroju adwokatury, wprowadzającej w życie nowe zasady organizacyjne tego zawodu. Dobiegł końca siedemnasty